



# FLORIANUS

Tygodnik parafii św. Floriana w Brwinowie nr 31 (43) rok II

03. 10. 2021 r.

## XXVII Niedziela Zwykła

### Liturgia Słowa

**Pierwsze czytanie: Rdz 2,18-24** (Stworzenie niewiasty)

**Psalms responsoryjny: Ps 128,1-2.3.4-6** (Niechaj nas zawsze Pan Bóg błogosławi)

**Drugie czytanie: Hbr 2,9-11** (Chrystus, który uświęca, jak i ludzie, którzy mają być uświęceni, z jednego są wszyscy)

**Ewangelia: Mk 10,2-12** (Co Bóg złączył, tego człowiek niech nie rozdziela)

## Biedaczyna z Asyżu

Miał bogatych rodziców, którzy byli kupcami więc ubrany był modnie. Od matki nauczył się języka



francuskiego, dlatego nazywano go Francesco. Wkrótce jednak przekonał się jak kruche jest życie, gdy uczestniczył w wojnie pomiędzy dwoma miastami Asyzem i Perugią. Widział rannych i umierających kolegów. Przebywał też w niewoli i po tym bolesnym doświadczeniu już inny powrócił do rodzinnego miasta. Coraz częściej zastanawiał się nad swoim życiem. Jego ulubionym miejscem długich rozmyślań był mały, kamienny kościółek San Damiano, który zaniedbany

popadł w ruinę. To właśnie w tym miejscu, kontemplując krzyż, usłyszał w głębi swego serca wołanie Jezusa "Idź i odbuduj mój Kościół". Franciszek w sposób dosłowny odczytał ten głos i rozpoczął odbudowę zniszczonej świątyni. Już wtedy zaczął się nowy etap w jego życiu, bo odkrył jak mało ważne jest możność gromadzone bogactwo a jak wielkim skarbem jest pokój serca, jaki daje Jezusowa Ewangelia przeżywana całym sobą. Bardzo szybko spotkał się z niechęcią swoich rówieśników, a także swego ojca, który nie mógł zrozumieć postępowania syna. Uważał bowiem, że nagromadzone bogactwo zapewni mu ustabilizowaną przyszłość. Franciszek całkowicie zrezygnował ze swoich rodowych dóbr, prosząc o opiekę biskupa Asyżu. Serce Franciszka coraz bardziej przenikał Boży Duch, który prowadził go do zachwytu nad życiem Jezusa z Nazaretu. Jego serce rozpiełała radość, której świat dać nie może. Dlatego nie przejmował się rzucanymi w jego stronę wyzwiskami, okazywaną pogardą czy nawet domowym więzieniem, z którego uwolniła go jego matka. Ona lepiej niż ojciec rozumiała, co dzieje się w sercu jej syna. Franciszek z wielką pokorą chodził wąskimi uliczkami Asyżu, żebrząc i prosząc o trochę oliwy do lampki w kościele San Damiano. Świadectwo życia i radość, która go rozpiełała sprawiła, że coraz więcej młodych ludzi spontanicznie przyłączało się do jego grona. Franciszek nie chodził już sam. Śpiewająca grupa rozmodlonych i wielbiących Boga przemierzała okolice Umbrii. We Franciszku rodził się zamysł stworzenia zakonu żebraczego, by bardziej niż dotąd naśladować w Kościele Jezusa ubogiego, pokornego i czystego. Dlatego udaje się ze swoimi pierwszymi towarzyszami do Rzymu, by prosić papieża Innocentego III o zatwierdzenie nowej wspólnoty zakonnej. Ojciec Święty, widząc ich wielki entuzjazm i prawdziwie Boży zapał, wyraził na to zgodę. Regułą dla nowo powstałego zakonu miała być Ewangelia odczytywana w sposób dosłowny. Święty Franciszek pragnął upodobnić się do Jezusa Chrystusa, Zbawiciela człowieka. Pragnął iść na cały świat i krzyczeć, budząc z uśpienia ludzi "Dlaczego Miłości nie jest kochana?". To co uderza w świętym Franciszku to jego głęboki humanizm przemieniony przez Boże działanie. Kierując się najgłębszą pokorą, zrezygnował z przyjęcia święceń kapłańskich, pozostając do końca życia diakonem, tym który służy innym. A była to posługa miłości, do jakiej zachęca nas Jezus na każdej stronie Ewangelii. Największą radość duchową przeżywał Franciszek, gdy kontemplował tajemnicę Wcielenia Syna Bożego. Chciał niejako jej dotknąć, dlatego w uroczystości Bożego Narodzenia w roku 1223, postaral się, by w grocie w Greccio na skale położono nowo narodzone dziecko. Był prawdziwy osiołek i wół, a zgromadzeni w koło franciszkanie i pasterze wychwalali Boga, wpisując się w niebiański śpiew aniołów Gloria in excelsis Deo. To była pierwsza "szopka", która inspirowała przez wieki wszystkie inscenizacje związane z Bożym narodzeniem i szopki, które widzimy w tym okresie liturgicznym w naszych kościołach.

/ Marek Wójtowicz SJ /

### Parafia

### Rzmskokatolicka św. Floriana

ul. Biskupicka 2  
05-840 Brwinów  
tel. + 48227296144  
florianustv@gmail.com  
[http://swflorian.home.pl/](http://swflorian.home.pl)

### Duszpasterze:

Proboszcz: .

Ks. Maciej Kurzawa

Wikariusze:

ks. Mariusz Białecki

ks. Dariusz Drozdek

ks. Wojciech Koszutski

Pomoc duszpasterska:

Ks. Marian Wnuk

### Kancelaria parafialna:

Poniedziałek - piątek

godz. 9.00 - 10.00

16.30 – 17.30

sobota

9.00 – 10.00

### DYŻURY KSIĘŻY

Poniedziałek: ks. Mariusz

Wtorek: ks. Proboszcz

Środa: ks. Mariusz

Czwartek: ks. Dariusz

Piątek: ks. Wojciech

### Msze św.

### Niedziela

7.00, 9.00, 10.30, 11.45,

13.00, 18.00

### Dni powszednie

7.00, 8.00, 18.00

### Nabożeństwa stałe:

Nowenna do MB

Nieustającej Pomocy

w środy o godz. 18.00

Koronka do Miłosierdzia

Bożego w piątki po Mszy

św. wieczornej

I piątki miesiąca Adoracja

Najśw. Sakramentu po

Mszy Św. wieczornej do

godz.21:00

I Sobota miesiąca

o godz. 8:00 Msza Św.

wynagradzająca cu czci

Niepokalanego Serca NMP

We wtorki całodzienna

Adoracja Najśw. Sakr.

### Odwiedziny chorych

na indywidualne

wezwanie

### Chrzest św.

w II i IV niedzielę podczas

Mszy św. o godz. 13.00

## Różaniec



Październik nazywany jest miesiącem różańcowym. Kościół w tym czasie szczególnie zaleca tę prostą i zarazem głęboką modlitwę. Znasz jego historię? Tradycja monastycznej modlitwy zwraca uwagę na ciągłą potrzebę trwania w Bożej obecności. Kolejno anachoreci, benedyktyni, cystersi, kartuzi słyszeli słowa: „Nieustannie się módlcie” (1Tes 5,17), na wzór Chrystusa uświęcałi poszczególne pory dnia i nocy, obok Eucharystii, rozważaniem Ojciec nasz oraz modlitwą stu pięćdziesięcioma psalmami. Wschodni chrześcijanie, wstając w tradycji medytacji, wprowadzili powtarzanie wybranych słów Pisma: „Boże, wejrzyj ku wspomnieniu memu” czy „Panie Jezu Chryste, zmiłuj się nade mną”. Czyniono to w rytm oddechu, posługiwano się często kamykami, by zliczyć ilość powtórzeń i pomóc w skupieniu. W późniejszych wiekach różaniec łączył rozmaite tradycje, w tym także hezychastyczną modlitwę Jezusową. Na Zachodzie przy klasztorach w VIII i IX w. uczono świeckich wiernych oraz rozmaitych illiterat (analfabetów) modlitw, opartych na Piśmie Świętym, pobożnych hymnach, a przede wszystkim na Modlitwie Pańskiej. Takie zastępczy „psalterz” służył także mnichom, którzy nawet podczas pracy fizycznej mogli odmówić 150 modlitw – tyle, ile jest psalmów w Psalterzu. Powoli powstawały różne nurty modlitwy medytacyjnej, powiązanej z kultem oddawanym Bogurodzicy. Znana nam w obecnej formie modlitwa Ave Maria ukształtowała się dopiero około XIII i XIV w., kiedy to najpierw powiązano ze sobą ewangeliczne słowa pozdrowienia anielskiego oraz słowa św. Elżbiety. Epidemie „czarnej śmierci”, dziesiątkujące ludzi w średniowiecznej Europie, spowodowały, że do pozdrowienia dołączono następnie prośbę do Maryi o modlitwę za „nas grzesznych teraz i w godzinę śmierci naszej”. Zdarzało się, że odmawiano pięćdziesiąt czy sto razy Zdrowaś Maryjo między innymi na pamiętkę dzieła stworzenia świata. Stopniowo uitarło się stosowanie stu pięćdziesięciu wezwań do Maryi. Interesujące są również hipotezy dotyczące pochodzenia nazwy „różaniec” (rosarium). Jedną z nich kieruje nas na Daleki Wschód, gdzie ludzie także wykorzystują jako techniczną pomoc w medytacji sznur modlitewny. Indyjskie słowo „japamala” oznaczające „zbior modlitw”, bądź „zbior róż” („japa” – róża), służyło dla opisu metody modlitwy na paciorkach, która w VIII i IX wieku przeszła do islamu, a na przełomie XII i XIII wieku dalej, do chrześcijaństwa. Między innymi dominikanin Wilhelm de Nubruk, przebywając jakiś czas wśród Tatarów, relacjonuje: „Oni noszą sznury modlitewne (paternoster) tak jak my”. Tradycja zachodnia podaje legendę o cystersie, któremu Maryja objawiła, że zamiast wieńca kwiatów składanego u stóp

jej figury, może składać „wieńiec róż” (niem. Rosenkranz; róża – kwiat symbolicznie związany z Bogurodzicą) w formie wielokrotnej modlitwy Ave Maria. W XV wieku ostatecznie powiązano dwa wymiary: powtarzanie modlitewnych formuł oraz rozważanie tajemnic z życia Jezusa i Maryi. Obok maryjnego różańca, znane są inne jego formy. Przykładem może być Różaniec Najświętszego Imienia Jezus, odmawiany podobnie, choć odnoszący się do innych tajemnic radosnych z życia Jezusa. Ważną rolę w rozpowszechnieniu różańca odgrywały dominikanie, którzy uczyłi, jak się modlić, odwołując się przy tym do rozważań biblijnych. Bretoński dominikanin bl. Alain de la Roche porządkuje rozmaite tradycje i upowszechnia podział różańca (nazywa go Psalterzem Jezusa i Maryi) na piętnaście dziesiątków (jedno Ojciec nasz, dziesięć Zdrowaś) podzielonych na trzy części. Od XV wieku rozkwitają także bractwa różańcowe, dla których pierwszy statut opracował w 1476 r. przeor dominikańskiego kościoła św. Andrzeja z Kolonii. Znany też jeden z pierwszych obrazów różańcowych (ok. 1500 r.), przedstawiający Maryję z Dzieciątkiem trzymającym w ręku różaniec, obok których kłęczą św. Dominik i męczennik Piotr z Werony; pod płaszczem opieki Maryi zgromadzeni są licznie duchowni i świeccy. Za przyczyną żyjącego w XVI w. kartuzia Dominika z Prus zaczyna rozpowszechniać się legenda o św. Dominiku, który otrzymał od Maryi sznur różańcowych pereł jako broń w duchowej walce z herezją albigensów. Przez długi czas powstanie różańca kojarzono z postacią św. Dominika, który miał go „otrzymać” od samej Matki Bożej podczas objawienia. Widać jednak, że różaniec powstawał przez wieki i nie sposób przypisać jego genezę jednemu objawieniu czy człowiekowi. Niewątpliwie jednak Zakon św. Dominika, wędrowni kaznodzieje, którzy przemierzali Europę, ogromnie przyczynili się do rozpowszechnienia tej modlitwy. Oficjalnie jednolity Różaniec Najświętszej Maryi Panny zatwierdza papież (też dominikanin) św. Pius V w 1569 r., a później, na pamiętkę zwycięstwa chrześcijan nad Turkami pod Lepanto, ustanawia dzień 7 października świętem Matki Bożej Różańcowej. Na różańcu modli się, zalecając go jednocześnie innym, wielu papieży, między innymi Leon XIII, bl. Jan XXIII, Paweł VI, aż przychodzi czas obecnego pontyfikatu. Jan Paweł II wpisuje się w ciągłość nauki o znaczeniu różańcowej modlitwy, a w liście „Rosarium Virginis Mariae” (RVM) z 2002 r. uzupełnienia ją przez dodanie rozważań tajemnic światła. Różaniec jest modlitwą co najmniej dwupoziomową. Pierwszy poziom urzeczywistnia się przez stosowanie specjalnej techniki modlitewnej: rytmicznym powtarzaniu formuły. Dzięki melodyce i rytmowi słów, serce i umysł mogą oczyścić się z natłoku uczuć i myśli, a skoncentrować na sprawach Bożych. Przywoływanie słów Modlitwy Pańskiej czy Pozdrowienia Anielskiego pozwala, by w sercu doświadczać bardziej opieki świętych osób. Powtarzanie jest jedną z metod pomagającą przez kontemplację wspominać i uobecniać Osoby Boże, a w powiązaniu z Nimi także Maryję. Przywoływanie imienia ukochanej osoby pozwala zobaczyć, że podobnie jak w centrum modlitwy Zdrowaś Maryjo tkwi słowo „Jezus”, imię Zbawiciela może przenikać nasze życie. Nasza pamięć przywołuje ukochaną Osobę, rozmawiamy z Przyjacielem, jakby „oddychamy uczuciami Chrystusa” (RVM 15), a to powoduje zacieśnienie więzów przyjaźni. By przyjaźń wzrastała, trzeba „przegadać” wiele godzin! Powracanie do

ukochanej osoby nie nuży, ale umacnia, podobnie jak trzykrotne wyznanie miłości do Zmartwychwstałego ze strony Piotra (RVM 26). Poziom rytmicznego powtarzania jest ściśle związany z używaniem paciorków, które pomagają odmierzać rytm modlitwy i dają szansę skupienia się. Metoda modlitwy na różańcu znajduje liczne interpretacje i omówienia, z których na uwagę szczególną zasługuje „List o Różańcu” (RVM) Jana Pawła II. Co prawda, jak uczy św. Augustyn, kiedy dzięki jakiejś metodzie kontaktujemy się z Bogiem, to w rzeczywistości nie możemy na tym spocząć. Gdybyśmy się zatrzymali na określonym sposobie kontaktu, to poprzestalibyśmy na metodzie, a nie na żywym Bogu, którego żadna droga, metoda czy forma objąć i wyczerpać nie może. Bóg jest zawsze dalej, zawsze bardziej, zawsze inaczej niż pozwalają sięgnąć możliwości jego stworzeń. Jednakże w nauce wielu mistrzów duchowych słyszymy, iż metody, o ile nie „ubóstwiają” same siebie, służą pomocą w tym, co nazwać i określić nie sposób, czyli w osobowym spotkaniu z żywym Bogiem. Wiąż z Chrystusem, która jest celem, może być osiągniata za pomocą różnych metod, spośród których szczególnie wartościową jest różaniec. Różaniec łączy prostotę i głębię. „Rozwinięty na Zachodzie, jest modlitwą typowo medytacyjną i odpowiada poniekąd modlitwie serca czy modlitwie Jezusowej, która wyrosła na glebie chrześcijańskiego Wschodu” (RVM 5). Poziom medytacyjnego powtarzania, zaczerpnięty z tradycji wschodniej, łączy się z rozważaniem i kontemplacją tajemnic życia Jezusa i całej Trójcy Św. oraz Marii i innych świętych, które są przedmiotem tzw. tajemnic czterech części różańca. Tajemnice różańca są określane mianem miniaturowej Biblii. Trudno przecenić ich rolę w kształtowaniu biblijnej świadomości katolików. Najbardziej dotyczą nauki o Jezusie Chrystusie. Dokonane niedawno papieskie uzupełnienie wypełnia pewną chrystologiczną lukę. Otóż tajemnice radosne opisują akt Wcielenia oraz dzieciństwo Jezusa. Bolesne odsyłają nas do Jego męki i śmierci. Część chwalebna przypomina o tym, że nasz Pasterz wrócił do życia i jest zmartwychwstały. Dodanie tajemnic światła rozwija wymiar chrystologiczny, wnikając w tajemnicę publicznego życia Chrystusa. Ewangelii i tak nie sposób wyczerpać. Wskazanie na chrzest w Jordanie, początek znaków w Kanie Galilejskiej, głoszenie Dobrej Nowiny i wzywanie do nawrócenia, Góra Przemienienia i ustanowienie Eucharystii pomagają nam zobaczyć, że bogactwo tajemnicy Chrystusa staje przed nami otworem. Nie jesteśmy zatem ograniczeni piętnastoma, czy nawet dwudziestoma tajemnicami różańca. Pozostajemy otwarci na nie dającą się domknąć przestrzeń głębi Bożej tajemnicy (Kol 2,2-3), tajemnicy, która przewyższa wszelką wiedzę (Ef 3,19). Gdy wspominamy, wraz z Maryją, życie Chrystusa, światło łaski pozwala nam dostrzec w Nim nie tylko Boga, ale misterium człowieka, godność jego poczęcia, narodzin, nauki, wesela, pracy czy śmierci.

/ Marcin Lisak OP/

## Posłanie na Misje

Niedziela 26 września br. zapisze się w historii naszej parafii niezwykłym wydarzeniem. Tego dnia przyjechał do nas z Wiednia ks. Clément Imbert, kapłan należący do

Międzynarodowej Wspólnoty "Domy Serca", aby dokonać obrzędu posłania na Misję do Senegalu naszego parafianina Damiana Bartosiewicza. Podniosła uroczystość odbyła się podczas Mszy Świętej o godz. 10:30, której przewodniczył ks. Proboszcz. Domy Serca to międzynarodowa katolicka organizacja proponująca młodym ludziom wyjazd na wolontariat misyjny do dzielnicy biedy jednego z 26 krajów świata. Powstała w 1990 r., w Polsce funkcjonuje od 2012 r. Posiada głos doradczy w ONZ. – *"Naszym zadaniem jest niesienie współczucia i pocieszenia ludziom najbardziej wykluczonym i zmarginalizowanym na całym świecie. Nasza posługa jest prosta i trudna, bo polega na słuchaniu. To znaczy nic nie budujemy, nie tworzymy, to, co staramy się robić, to nieść współczucie i pocieszenie, czyli wysłuchanie tych, którzy nie mają z kim porozmawiać"* – mówi Rafał Bilicki, który działa na rzecz „Domów Serca”. Wolontariuszami mogą zostać osoby między 18 a 35 rokiem życia, chcący poświęcić od 14 do 24 miesięcy swojego życia by służyć drugiemu człowiekowi.

/ks. Mariusz/





07 października

1. W tym tygodniu w kalendarzu liturgicznym obchodzić będziemy:

- W poniedziałek 4 października Wspomnienie św. Franciszka z Asyżu.

- We wtorek 5 października Wspomnienie św. Faustyny.

- W czwartek 7 października Wspomnienie NMP Różańcowej.

2. Zapraszamy na całodzienną Adorację Najświętszego Sakramentu w każdy wtorek po Mszy Św. o godz. 8.00.

3. Zapraszamy na nabożeństwa różańcowe, które odprawiane są w naszym kościele o godz. 17.30. Zapraszamy na nie szczególnie dzieci, które będą otrzymywać pamiątki uczestnictwa w różańcu.

4. W przyszłą niedzielę dobrowolna zbiórka do puszek na Fundację "Dzieło Nowego Tysiąclecia.

5. Zachęcamy do nabywania prasy katolickiej. W zakryści są do nabycia: "Gość Niedzielny" i Niedziela. Na stoliku za ławkami jest wyłożony nowy numer "Florianusa".

W ostatnim tygodniu z naszej wspólnoty parafialnej odeszli:

+ Andrzej Radzewicz

+ Leszek Krawczyk

+ Helena Piętka

+ Teresa Kremky

+ Zenobia Krawczyk



Przypadające 7 października, wspomnienie Matki Boskiej Różańcowej to dzień szczególny w powszechnym i polskim kalendarzu maryjnym. Październikowe nabożeństwo różańcowe odbywa się w wszystkich parafiach w Polsce. Modlitwa różańcowa jak żadna inna obejmując cały świat katolicki wskazuje, że Maryja to Mater omnium, udzielająca się wszystkim we wszystkich potrzebach jako Pośredniczka prowadząca do Chrystusa. Różaniec stał się modlitwą powszechną, najdobitniejszym wyrazem czci i kultu maryjnego. Według danych Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego SAC w Warszawie październikowe nabożeństwo różańcowe odbywa się w wszystkich parafiach w Polsce, z okazji świąt maryjnych modlitwa różańcowa odmawiana jest w co trzeciej parafii (33,5 proc.), z okazji innych świąt i różnych wydarzeń kościelnych w ponad połowie parafii (56,3 proc.), a codziennie w prawie co czwartej parafii (23,2 proc.). Różaniec w łączności ze słuchaczami odmawiany jest w katolickich rozgłośniach radiowych. Istotną jest także łącząca się integralnie z tytułem Matki Bożej Różańcowej rola Marii jako Matki Bożej Zwycięskiej, której kult zainaugurowała bitwa pod Lepanto w 1571 r. Powstanie święta łączy się z wydarzeniem militarnym, które miało wpływ na Europę. Ekspansja turecka na Morzu Śródziemnym została zatrzymana pod Lepanto. W dniu 7 października 1571 r. połączone floty Hiszpanii, Wenecji i Państwa Kościelnego pod wodzą Juana d'Austria pokonały flotę turecką. W tym samym dniu ulicami Rzymu kroczyła pod przewodnictwem Piusa V procesja odmawiająca różaniec. Na czele procesji niesiono obraz Matki Boskiej Snieżnej zwany Salus Populi Romani z bazyliki Santa Maria Maggiore w Rzymie. Do zwycięstwa pod Lepanto przyczyniła się nagła zmiana wiatru uznana za cudowną interwencję Matki Bożej na skutek odmawiania różańca. Od tej pory obraz Matki Boskiej Snieżnej złączył się na stałe z nabożeństwem różańcowym i otrzymał nazwę Matki Boskiej Zwycięskiej. Pius V ustanowił święto Matki Boskiej Zwycięskiej, które rok później (1572) Grzegorz XIII zmienił na święto Matki Boskiej Różańcowej. Klemens XI rozszerzył je na cały Kościół w 1716 r., a Leon XIII w 1888 r. ustalił liturgię święta i przeznaczył październik na odprawianie nabożeństwa różańcowego.

/Andrzej Datko/

**Tweet od Papieża:**



**Drodzy młodzi, chciałbym wam podziękować za wasze marzenia i dobre plany oraz za to, że troszczyście się zarówno o relacje międzyludzkie, jak i o środowisko naturalne. Dziękuję. To jest troska, która jest dobra dla wszystkich.**

**Refleksja na XXVII Niedzielę zwykłą**



W tym fragmencie Ewangelii oponentami dysputy o rozwodzie są Faryzeusze. Nie wiemy skąd oni przychodzą i dlaczego akurat takie pytanie postawili Jezusowi: "Czy wolno mężowi oddać swoją żonę? Jednak ich pytanie nadaje odpowiedzi Jezusa niezwykłą wagę. Jezus w swojej odpowiedzi wyraźnie odwołuje się do przykazania "Nie cudzołóż", zawartym w Dekalogu, czyli skupia naszą uwagę na właściwym podejściu do Boga. Jego Prawa, a także właściwym rozumieniu takich pojęć jak: grzech czy nieposłuszeństwo.

/ks. Dariusz/

**Kurs przedmałżeński w naszej parafii**

Termin: 23 i 30.10 , 6.11. 2021 r. w godz. 14.00 - 20.00

7.11. 2021 r. w godz. 14.00 - 19.30

Szczegóły w gablocie przed Kościołem

Do użytku wewnętrznego  
Redakcja: ks. Mariusz Białecki,  
Korekta: ks. Wojciech Koszutski

Nr. konta parafialnego: 51-9291-0001-0097-6464-2000-0010